



**PIERWSZY PREZES  
SĄDU NAJWYŻSZEGO  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Warszawa, dnia 19 kwietnia 2012 r.

**BSA II - 4410 - 3/12**

**Sąd Najwyższy**

**Izba Karna**

Na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm.) wnoszę o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

**Czy do znamion przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 1 k.k.) należy publiczność działania sprawcy?**

**Uzasadnienie**

**I.** Przedstawiony do rozpoznania problem rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, powstał na gruncie interpretacji przedmiotowego zakresu działania sprawcy znieważenia funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 1 k.k.). W kwestii tej zarysowały się dwa odrębne stanowiska.

**II.** W wyroku z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09, OSNKW 2010 z. 7, poz. 61, Sąd Najwyższy, kierując się w swojej argumentacji koniecznością prokonstytucyjnej wykładni prawa karnego, wyraził pogląd, że znowelizowany z dniem 25 lipca 2008 r. przepis art. 226 § 1 k.k., w brzmieniu „Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub

osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”, mimo że brak w nim wyraźnie zawężenia inkryminowanego zachowania sprawcy do publiczności działania, należy interpretować w ten sposób, iż do znamion tego występku publiczność ta należy.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy odwołał się do treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r. w sprawie P 3/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 12 w którym stwierdzono, że „art. 226 § 1 k.k., w brzmieniu sprzed dnia 25 lipca 2008 r., w zakresie w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub dokonane publicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych, jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.”

**III.** Przedstawiona w powyższym wyroku teza stoi w wyraźnej opozycji do orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2011 r., II KK 84/11, OSNKW 2011, z. 12, poz. 109, z dnia 8 listopada 2011 r., II KK 93/11, Biul. P. K. 2012, poz. 1.2.1. oraz z dnia 10 stycznia 2012 r., II KK 215/11, niepubl. Przeciwnie stanowisko Sądu Najwyższego opiera się przede wszystkim na wykładni językowej, historycznej i funkcjonalnej, a także na odmiennym podejściu do prokonstytucyjnej interpretacji art. 226 § 1 k.k.

W wyroku z dnia 8 listopada 2011 r. (II KK 93/11) podniesiono, że językowa wykładnia art. 226 § 1 k.k. prowadzi do oczywistego wniosku, iż w przeciwieństwie do przepisów art. 226 § 3 k.k. i art. 135 § 2 k.k., przewidujących odpowiedzialność karną odpowiednio za znieważenie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, nie zawiera on znamienia publicznego działania, jako warunku karalności za znieważenie funkcjonariusza publicznego. Trafność takiego odczytania treści znowelizowanego przepisu art. 226 § 1 k.k. potwierdzają także w ocenie Sądu Najwyższego dokumenty związane z tokiem prac legislacyjnych, a w szczególności senacki projekt zmiany tego przepisu wraz z uzasadnieniem (druk sejmowy nr 260 Sejmu VI kadencji) oraz stenogramy posiedzeń: Sejmu VI kadencji z dnia 8 maja 2008 r., s. 226 – 231 oraz Senatu VII kadencji z dnia 5 czerwca 2008 r., s. 83 – 95).

Skoro zatem w efekcie nowelizacji art. 226 § 1 k.k., jaka nastąpiła ustawą z dnia 9 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 122, poz. 782), nie

wprowadzono do zespołu znamion tego przestępstwa działania przez sprawcę „publicznie”, a jedynie wskazano na karalność zniewagi dokonanej „podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”, to tym samym wymóg publiczności działania nie należy do znamion przestępstwa znieważenia funkcjonariusza (II KK 215/11).

Znamienia „publiczności działania” nie można także wyprowadzić w drodze wykładni funkcjonalnej, odwołującej się do przedmiotu ochrony związanego z treścią art. 226 § 1 k.k. Zdaniem Sądu Najwyższego typ czynu zabronionego opisany w art. 226 § 1 k.k. ma dwa przedmioty ochrony: prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządowych oraz godność funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy. Prawidłowe funkcjonowanie instytucji chronione jest poprzez zapewnienie poszanowania dla funkcjonariuszy publicznych, pełniących obowiązki służbowe. O ile w konkretnych wypadkach znieważenia niepublicznego można ewentualnie rozważać kwestię braku zagrożenia chronionego dobra prawnego, jakim jest prawidłowość funkcjonowania instytucji, czy autorytet państwa, o tyle brak jest podstaw do twierdzenia, że wymagana jest publiczność działania w relewantnej z punktu widzenia art. 226 § 1 k.k. sytuacji godzenia w godność osobistą bądź inne dobra osobiste funkcjonariusza publicznego. Wzmoczona ochrona funkcjonariuszy publicznych, wynikająca z większego stopnia zagrożenia dla ich dóbr osobistych, uzasadniona jest zatem zarówno w przypadku publicznego, jak niepublicznego działania sprawcy, bowiem z punktu widzenia aksjologii uzasadniającej taką ochronę, nie sposób zaakceptować na gruncie art. 226 § 1 k.k. bezkarności niepublicznego znieważenia dokonanego podczas i w związku z pełnieniem przez funkcjonariuszy publicznych obowiązków służbowych (II KK 93/11). Innymi słowy surowsza odpowiedzialność karna, jaka grozi za znieważenie funkcjonariusza publicznego, uzasadniona jest nie tylko kumulacją zagrożonych dóbr prawnych (godność osobista i autorytet państwa), ale także wzmoczoną ochroną osób, które ze względu na wykonywaną funkcję, związaną z rozwiązywaniem sytuacji konfliktowych, szczególnie narażone są na ewentualną agresję czy naruszenie dóbr osobistych. Ta wzmoczona ochrona, wynikająca z większego stopnia zagrożenia dla dóbr osobistych, uzasadniona jest zarówno w przypadku publicznego, jak i niepublicznego ataku na te dobra (II KK 84/11).

Odnosząc się z kolei do wykładni prokonstytucyjnej, podnoszono, że nie może ona prowadzić, zwłaszcza w obszarze prawa karnego, do takiej modyfikacji treści

normatywnej danej regulacji prawnej, która wykraczałaby poza możliwe, choćby najszerszej zakreślone, rezultaty wykładni osiągnięte w płaszczyźnie językowej. W przeciwnym razie wykładnia prokonstytucyjna zastępowałaby w istocie kontrolę konstytucyjności ustaw, która to funkcja zastrzeżona jest na gruncie obowiązującej Konstytucji dla Trybunału Konstytucyjnego (...). Wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niekonstytucyjność danej regulacji prawnej, choć ma charakter prawotwórczy, nie stanowi samoistnie wzorca kontroli aktów normatywnych, do których bezpośrednio się nie odnosi, a tym bardziej aktów normatywnych wydanych już po jego ogłoszeniu. Wyrok taki nie wyklucza także automatycznie możliwości ustanowienia przez ustawodawcę aktów prawnych sprzecznych z wyrażoną w tym wyroku sentencją, ani też nie zezwala na rozwiązywanie ewentualnej sprzeczności w drodze interpretacji przez organy stosujące prawo, w tym sądy, co nie oznacza oczywiście, że treść tego wyroku, a w szczególności powołane w nim argumenty oraz interpretacja norm konstytucyjnych nie powinna być wykorzystywana w procesie wykładni nowych uregulowań prawnych, zgodnie z regułami właściwymi dla danej dziedziny prawa (II KK 93/11; II KK 84/11).

**IV.** Rozbieżność w wykładni, o jakiej mowa w dyspozycji art. 60 § 1 u. SN sprowadza się zatem do odmiennej interpretacji art. 226 § 1 k.k. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09, OSNKW 2010 z. 7, poz. 61 stwierdzono, że do znamion występku określonego w art. 226 § 1 k.k. należy także publiczność działania sprawcy. Z kolei w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia października 2011 r., II KK 84/11, OSNKW 2011, z. 12, poz. 109, z dnia 8 listopada 2011 r., II KK 93/11, Biul. P. K. 2012, poz. 1.2.1. oraz z dnia 10 stycznia 2012 r., II KK 215/11, niepubl. opowiedziano się za poglądem przeciwnym.

Przedstawione powyżej rozbieżności w orzecznictwie nie wynikają jedynie z odmiennego stosowania prawa, lecz z jego odmiennej wykładni, w tym przede wszystkim językowej, historycznej, funkcjonalnej i prokonstytucyjnej. Stan taki należy traktować zatem jako rozbieżność w wykładni prawa, o której mowa w art. 60 § 1 u. SN.

**V.** Niezależnie od podniesionych powyżej rozbieżności w wykładni znamion art. 266 § 1 k.k. jaka ma miejsce w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócić należy uwagę, że kwestia publicznego charakteru działania sprawcy i wątpliwości z tym związanych dostrzegana jest także w doktrynie prawa karnego (zob. w szczególności A. Barczak - Oplustil, w: A. Zoll (red.) Kodeks karny. Komentarz, t. II, Warszawa

2008, s. 945, B. J. Stefańska, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 9 lutego 2010, OSP nr 2 z 2011 r., poz. 17, s. 104-105).

**VI.** Mając na uwadze przedstawione rozbieżności w wykładni art. 226 § 1 k.k., za uzasadnione uznano wystąpienie z wnioskiem o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego sformułowanego na wstępie zagadnienia prawnego.

**Stanisław Dąbrowski**